

# WIOSNA MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodniowe poświęcone sprawom polskiego rękodziela, drobnego przemysłu, handlu i mieszczaństwa.

**Przedpłata wynosi:** kwartalnie 3 zł — półrocznie 6 zł — rocznie 12 zł. — **Cena pojedynczego egzemplarza 25 gr.**

**Reklamy ogłoszeń:** Zmiana (miesięczny) . . . 35 gr. Nadawanie . . . 35 gr. Na 1-ty dzień . . . 60 gr. Układ tabelaryczny 50% drożej  
Niedziela . . . 40 gr. Po kronice . . . 40 gr. Drobnie ogłosz. od słowa . . . 7 gr. Zamiejscowy 50% drożej.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Kraków, ul. św. Krzyża 1. 11. — **Tel. 3844.** — **Konto P. K. O. w Krakowie 404.400**

## Wadliwa ustawa.

Bez uniesień i bez entuzjazmu przyjmuje rękodzielnictwo polskie wiadomości o uchwaleniu się ustawy przez Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze i Uprawnionej — ustawy przemysłowej. Należałoby się spodziewać, że dzień, w którym ujrzemy światło dzienne polska ustawa, pierwsza polska konstytucja przemysłu i rzemiosła, że dzień ten będzie wielkim dniem świątecznym dla wszystkich warsztatów rękodzielniczych i kupieckich na ziemiach polskich, rzemieślników dotychczas na tryb dzielnicy narzuconym przez zaborców systemami prawnymi. Można być przesady twierdzić, że w życie z wytworów naszego ustawodawstwa nie włożono tyle pracy gruntownej i sumiennej, co włożyli rzemieślnicy w przygotowanie ustawy przemysłowej na swych zjazdach i ankietach.

Tymczasem zamiast radości i zadowolenia z uchwalenia, obserwujemy coś przez przeciwnego. Jak w jednym z ostatnich numerów naszego piśmienia miłośnik sposobności wykłada, rzemiosło polskie b. Kongresowi czuje się nową ustawą bardzo poważnie zagrożone w swym rozwoju, a nawet — egzystencji. Wyłania się przed nim widmo zalewu przez obopoleńskie żywności, a więc takiego bału, jaki dzieł się dziś Małopolska, gdzie austriackie ustawodawstwo doprowadziło do gruntownego zasydlenia wszystkich gałęzi rzemiosłnictwa, do całkowitego indyferentyzmu narodowego organizacji rzemieślniczych, a wielu działach rzemiosła do zupełnej lekceważenia przetwórcy żywności. W obliczu tego, co jest już w Małopolsce, stanęło i rzemiosło b. Kongresowi i tego się obawia — i chce się przed tym losom bronić.

Na ostatnim zjeździe rzemieślniczym w Warszawie, zorganizowanym w czasie Zielonych świąt przez Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze, naczelną organizację polskiego świata rzemieślniczego w b. zaborze rosyjskim, powzięto w sprawie ustawy rzemieślniczej następującą резолюcję:

„W sprawie ustawy przemysłowej zjazd oświadcza: ograniczenie kompetencji Izby (Cechów) — przepisy przejściowe dla b. zaboru rosyjskiego sągajdają rozwojowi rzemiosła, rzemiosła i zalewem obcym ze szkoda dla interesów państwowych. Rzemiosła dążyć będą do stopniowej poprawy ustawy przemysłowej, głównie w przepisach wykonawczych do niej, które powinny być opracowane w porozumieniu z przedstawicielami rzemiosła. Tymczasem, w kierunku Izby rzemieślniczych w okresie przejściowym powinni być wyznaczani w porozumieniu z przedstawicielami rzemiosła. Zjazd wzywa wszystkie organizacje rzemieślnicze chrześcijańskie do wyjęcia dla wszystkich sił do wprowadzenia do Izby rzemieślniczych przedstawicieli rzemiosła, stojących na stanowisku rzemiosła”.

A więc znowu jeszcze nowa ustawa ujrzała światło dzienne, już wymaga poprawy? Jak do tego doszło?

Do wieloletnich zabiegach, w których i na polskie izby rzemieślnicze nie mało musiał za sobą zaciąg, nastąpił już w roku ub. ułpły, zastanawiający zwrot.

Pewne elementy, niestety także z Małopolski, ze zmianą stosunków politycznych w państwie, odłożyły na bok troskę o zawodowe interesy rzemiosła, a całą myśl skierowały do tworzenia jakichś nowych, politycznych, odrębnych stronnictw niemieckich, „stanów średnich” — jak się to modnie zaczęło nazywać — i zamiast troski o dobłą ustawę przemysłową, zgodną z potrzebami polskiego rękodzielnictwa, zaczęli się całą parą robota polityczną. Przedstawicielom oficjalnym rzemiosła zamiast artykułów ustawy przemysłowej, zaangażowały przed oczynia mandaty poselskie i t. p., a rzadkimiż, wycofawszy projekt ustawy z Sejmu — zrobił z nim co chciał, i tu co chciało — zrydził jednolitość do tychczas front polskiego rzemiosła rozbiło i podjęło wążną i zacięłą nagonkę. Dziś zbieramy owoce cierpienia i gorzkie...

Mylili się bowiem grubo ten coby sądził, że obywatel jest dla nas w Małopolsce, jak układał, tuja się stosunki w rzemiosło b. Kongresowi.

## Z życia politycznego.

**Wzrost ruchu chrześcijańsko-społecznego.**

Warszawa, dnia 8 czerwca 1927 r.  
Jednym z celów zasadniczych, przeprowadzając obecnie wybory do samorządów miejskich, wiejskich, jak i Kas chorych w różnych punktach kraju, jest zorjentowanie się władz państwowych

w nastrosjach politycznych społeczeństwa polskiego,

gdyż po wynikach tych wyborów będzie można wnioskować o wyborach do Izby ustawodawczej, a w dalszej konsekwencji o losach państwa.

Już z dotychczasowych wyników wyborczych okazuje się, że w społeczeństwie polskim nastąpiło pewne

przegrupowanie pojęć.

Separatyzm klasowy znajduje wzięłość tylko w umysłach skrajnie reakcyjnych, wiążących się — w większym lub mniejszym stopniu — z gangreną komunistyczną.

P. P. S. staje się stronnictwem burżuazyjnym przez następny mniej odważliwej inteligencji miejskiej, której zdaje się, że przez wyjście na ulicę, uzyska wszystko, czego pragnie.

Osobną grupę stanowi partja rządowa, t. zw.

Partja Pracy ze swemi ekspozytami: wiejską — Stronnictwem Chłopskim i miejską — Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej. Grupa ta dysponując znacznymi funduszami, dotownie „za wszelką cenę” usiłuje wydobyci się na powierzchnię.

Ustawa jest jedna dla całego państwa i wzmocnienie żywiołu obcego w jednej dzielnicy, musi się odbić fatalnie na innych.

Ze z tego niebezpieczeństwa nie wszyscy zdają sobie należycie sprawę, dowodem skandaliczny fakt, jaki miał miejsce na ostatnim zjeździe Izby rzemieślniczych w Krakowie. Powzięto tu mianowicie rezolucję, w myśl której nie uznaje się Centralnego Towarzystwa Rzem. w Warszawie za naczelną organizację rzemiosła b. Kongresowi, a więc nie uznaje się starej, niewątpliwie zasłużonej i czysto polskiej organizacji, a natomiast przyjmuje się do współpracy ze Związkiem Izby rzemieślniczych warszawski Związek Rzemiosłników żydowskich (Hil)... Taka uchwała zapadła na zjeździe w Krakowie i polskie rzemiosło Małopolski przyjęło to ze spokojem do wiadomości. Dowód jak głęboko przesiedloność jest już intensywniejsze wpływy żydowskie i jak wpływy te panują!

Ustawa jest już faktem dokonany i z tem należy się pogodzić. Niemniej przeto jednak musi się wznowić intensywna akcja w kierunku jej poprawy, zmniejszenia w tej pracy polscy rzemieślnicy b. Kongresowi znalazli obok siebie zdrowo myśliciel, bo po polsku czyste rzemiosło rzemieślników Małopolski. Idzie bowiem o wspól — na lepszą przyszłość!

elnie życia politycznego. Pracuje doraznie, od przypadku do przypadku

bezprogramowo, wobec czego nie można jej wróżyć poważniejszych sukcesów.

W centrum życia politycznego coraz większe wpływy uzyskuje Chrześcijańska Demokracja.

Oparta na fundamencie zbudowanym przez Enrykidek „Item Novum”, dążąc do wprowadzenia w życie polskiego — zasady bezwzględnej sprawiedliwości, silną wogół program, społeczeństwo, oraz organizacji, pociągła do siebie uniwersalną patrzając na świat.

ze wszystkich warstw społecznych.

Aby uzyskać statystykę sukcesów Ch. D. w ostatnich wyborach, zwrócić się do Sekretarza Generalnego Stronnictwa p. Antoniego Chładowskiego i otrzymać od niego wszystkie informacje.

Barzo charakterystyczne światło — mówi p. A. Chładowski — na wzrost ruchu chrześcijańsko-społecznego rzucił wynik wyborów do Kas chorych, przeprowadzonych dnia 29 maja a Zmierzdzenie. W rezultacie tych wyborów P. S. uzyskała 10 mandatów, komuna 9, Chrześcijańska 7, N. P. R. 2; Z. L. N., który poszedł w tych wyborach oddzielnie, zważywszy w niedopasowany sposób listy Chrześ. Dem., zdobył uzyskać zaledwie 2 mandaty. Należy zastrzec, iż na terenie samego m. Żyrardowa

lista kandydatów Ch. D. otrzymała więcej głosów, niżeli P. P. S.

W wyborach do Rady miejskiej w Radomiu, które odbyły się dnia 8 maja b. r., komuniści wraz z P. P. S. uzyskali 16 mandatów. Chrzęś. Dem. 6. Związek Naprawy Rzeczypospolitej 2. Związek Ludowo-Narodowy, który i tu po raz pierwszy, znalazł się w Radzie Chrzęś. Dem., zdołał uzyskać wszystkich 3 mandaty.

— Na podstawie wyborów, przeprowadzonych dnia 8 maja w Piotrowie, do Rady miejskiej weszli tam 2 P. P. S. i komuniści, 2 senatorów, 2 Ch. D. i 2 P. W. Lud. Nar.

— Do charakterystycznych należą również rezultaty wyborów do Rady miejskiej w Siedlcach, odbytych dnia 2 maja b. r., gdzie P. P. S. z przysięgami komunistami, przeprowadziła 6 mandatów, lista sanacyjna 3 mandaty, a lista Chrzęś. Dem. wraz z listą gospodarczego komitetu obywatelskiego, składającego się z sympatyków Chrzęś. Dem. 7 mandatów. Należy zaznaczyć, że w tej miejscowości Zw. L. N. własnej listy nie wystawiła, a członkowie jej ponieśli klęskę. Ch. D. aczkolwiek okręg siedlecki przegrał wyborów do Sejmu i Senatu zwyciężył na okoliczność pod partiami Zw. L. N. który przeprowadził w nim wszystkie mandaty po sobie.

— W wyniku wyborów warszawskich, nie potrafiąc — mówił w dalszym ciągu p. A. Chacinski — gdyż są ogólnie znane i dostatecznie omówione. Należy tylko zaznaczyć, że z różnych, przeprowadzonych przez Gospodarczy Komitet Obrony Polskości Warszawy, wyłonił się już

Klub Chrześcijańsko-Społeczny, który będzie li. czyli prawdopodobnie 16 mandatów.

— Z przykładów powyższych wynika, że ruch chrześcijańsko-społeczny może jedynie skutecznie walczyć z rosnącymi wpływami komunistycznymi.

a to z tego powodu, gdyż oburzynia się przepasła między ideą chrześcijańsko-społeczną, a mroczkami komunistycznymi, która w zestawieniu z P. P. S., sprawdza się do zera. Podkreślić trzeba również drugi moment, że szerokie warstwy robotnicze, zaprzające się coraz bardziej krytycznie na demagogiczne obietnice socjalistów i komunistów, nie dające z pewnością polepszenia bytu.

samie stają pod sztandarami chrześcijańsko-społecznymi.

cięższe walczyć samodzielnie o sprawiedliwy układ stosunków społecznych.

— Z dotychczasowych wyników wyborczych można stwierdzić również — koncytuje p. A. Chacinski — że hasła „przec z partiami politycznymi“, na którym

usiłują wypłynąć stare partie pod innymi szyldami,

tak na prawicy, jak i lewicy — nie znajdzie wrogości w społeczeństwie. Chce ono wiedzieć, kto je prowadzi, z kim ma do czynienia i komu zwyciężać będzie porażenie, czy też polepszenie tak sytuacji państwowej, jak i gospodarczej. I p.

## Sejm rzemieślniczy w Warszawie wyzwa do wzmocnienia kadry organizacyjnych.

W dniach 5 i 6 czerwca odbył się w Warszawie VIII. ogólnopolski zjazd rzemieślniczy, zorganizowany przez Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze. Główną nutą w nastrojach zjazdu były żądania do wzmocnienia organizacji rzemieślniczych, jako jedynych podstaw na której można budować poprawę bytu rzemiosła polskiego. Ustawa przemysłowa włącza do organizacji rzemiosła wszystkich przedstawicieli drobnej produkcji, w ich liczbie wielkie masy żywych. Rzemieślnik fachowy polski może się znaleźć w mroźnej szel. Tembardziej więc musi stanąć solidarnie w karmy organizacji rzemiosła polskiego. Pod tym względem na zjeździe panował nastój: „niezgodności, nieharmonij, że choć zjazdu musi się rozciągnąć szeroko, by wzbudzić wreszcie w rzęsach rzemieślniczych śliny żal do pracy i organizacji. Żaden ze zjazdów dotychczasowych nie miał tak mocnych hasła.

Z ważniejszych uchwał, jakie po drugiej dyskusji powzięto, wyprzedzić należy decyzję powołania do życia

**RADY NACZELNEJ RZEMIOSŁA POLSKIEGO.**

Uchwała w tej sprawie brzmi: Zjazd uchwala powołanie do życia rady naczelnej rzemiosła polskiego, której zadaniem będzie: a) reprezentowanie chrześcijańskich organizacji rzemieślniczych typu społecznego i gospodarczego w zakresie ich interesów gospodarczych, społecznych i zawodowych, b) współdziałanie z izbami rzemieślniczymi i urzędami organizacjami rzemieślniczymi dla należytej obrony całokształtu spraw polskiego i chrześcijańskiego rzemiosła. Rada Naczelną winna się składać z przedstawicieli centralnych organizacji rzemieślniczych poszczególnych dzielnic z możliwym uwzględnieniem województw.

Zjazd poleca komisji wykonawczej powyższej uchwały przez opracowanie w ciągu czterech tygodni statutu Rady Naczelnej, zalecając jednocześnie do zapoznania wspomnianym organizacjom centralnym, opinia ta winna być odesłana komisji w ciągu następujących czterech tygodni. W załączeniu wykonania uchwały komisja winna przedstawić uzgodniony statut do odpowiedniej legalizacji, poezem winna zwolnić do Warszawy pierwsze posiedzenie Rady Naczelnej, na którą stawia się jej charakterystykę delegatów, a nie mniej poszczególne organizacje w ilości i składzie przez statut przewidzianym.

Oddzielna rozdział wyzwa rzemiosło polskie do wzmocnienia swojej organizacji społeczno-gospodarczej dla stworzenia warunków współpracy z Izbami i Cechami, celem należytej obrony całokształtu interesów rzemiosła polskiego.

**OROWIĄKI RZĄDU WZGLĘDEM RZEMIOSŁA**

W tej sprawie uchwalone rezolucje domagają się: opieki nad rzemieślnikami, ustalenia statystyki i programu zmierzającego do usunięcia obecnego kryzysu w rzemiośle. Powołania przedstawicieli rzemiosła do biur opiniodawczych przy rządzie, w szczególności do komisji opiniodawczych przy posiedzeniu rady ministrów i do komisji ankietowej, kredytów długoterminowych dla rzemiosła na inwestycje i odtworzenie, kredytów rydyskotowych wieloletnich dla naczelników organizacji rzemieślniczych.

### PODATKI.

Uwzględnienia obecnego kryzysu w rzemiośle w rozkładzie podatków i rozemianizacji podatków w kierunku zupełnego zniesienia podatku majątkowego, zwolnienia od podatku obecnego handlu przemianego i wszystkich zakładów, zatrudniających jednego pracownika. Zniesienia urzędu walki i licznia, nie zaliczania urzędu w terminie do kategorii robotników. Powołania do wszystkich komisji podatkowych przedstawicieli rzemiosła, szybszego rozprawy i rekursów i wstrzymania od tego czasu egzekucji.

Inne rezolucje dotyczą spraw ogólnego gospodarczych, a więc ułatwienia eksportu produkcji rzemieślniczej, utrzymania w całości ekspozytu niedzielnego i świątecznego, uniesienia konkurencji dla rzemiosła zakładów państwowych i samorządowych i t. p.

## Podatek czy wydziedziczenie z mienia.

**PRZY 1.200 ZŁOTYCH ROCZNOGO DOCHODU 1.125 ZŁOTYCH PODATKU.**

Wymiar podatkowy nakazujący w ostatnich czasach, przybierając coraz formy tak absurda, że stają się wprost humorystycznymi. Kłopotywny taki przykład oblił ostatnio pracę, jak mianowicie wyliczenie podatku dochodów jednemu z rzemieślników w Łodzi. Podajemy więc:

Piekarnik p. Stefana Wieliszka, szumnie nazywany „przez dokumenty podatkowe „zakładem przemysłowym“, mieści się przy ul. Jasnzej 10, a więc na



„amym końcu miasta. Ten wspomniany „zakład przemysłowy“ sprowadza się do jednej niezbyt obornej izby. Urządzenie techniczne „zakładu przemysłowego“ p. Wieliszka składa się z jednego ogólnego pieca i jednej drewnianej łopaty, którą p. Wieliszka wymyślił chleb z jęczm.

Personalni piekarni ograniczają się do osoby p. Wieliszka.

Wielki ten zakład przemysłowy produkuje dziennie do 25 tochenków chleba, w cenie 80 groszy, co w sumie wynosi 20 złotych dziennie. To jest suma obrotu. Przy 300 takich robocznych obrotach „zakład przemysłowy“ p. Wieliszka wyniesie 6.000 złotych. Licząc, że p. Wieliszka ma 30 proc. czystego zysku, to zarobek on rocznie z 1.200 złotych.

Tymczasem Wielka Iła Skarbową naznaczyła p. Wieliszkiemu podatek za rok 1926 w sumie 1.125 złotych.

Pytanie, dla kogo p. Wieliszka wyczuje i skąd ma wziąć pieniądze na zapłacenie podatku.

Niewątpliwie nie trzeba szukać takich obłąków aż w Łodzi, bo i u nas nie należy do rzadkości, jak on tem nieraz już pisał „Głos Mieszczański“, że rekolizacjom i kupcom wynierza się podatki od niekiedy nieistniejących nędzy obrotów ani dochodów.

## Jak Anglia zaradziła nędzy mieszkaniowej.

Głód mieszkaniowy w Anglii, po wojnie, przybrał ostre formy, jak i w innych krajach, gdzie przetrwały ślady wojennych ruch budowlanych zupełnie usił. W celu przezwyciężenia rażącego głodu rząd angielski utworzył w roku 1919 ministerium higieny, którego zadaniem było opracowanie planu walki z kryzysem budowlanym, wyznaczenie środków finansowych, oraz ułatwienie gminom podjęcia akcji budowlanej.

Ministerium higieny podzieliło Anglię na 11 okręgów budowlanych, wyznaczając do każdego z nich specjalnego komisarza, który pełnił funkcję doradcy wobec gmin i władz gminnych, zatwierdzał plany nowych budowli i dzielnic, wydawał decydującą opinię w kwestii udzielania pożyczek rządowych towarzystwom budowlanym lub gminom, podjmającym akcję budowlaną na własną rękę. W roku 1920 rząd przeprowadził przez Izbę gmin ustawę o budowie 700.000 domów i o pomocy finansowej państwa w ramach tej ustawy. Koszt całkowitego wypełnienia programu budowlanego, miały wówczas obliczyć sumę 517 milio nrw funtów szterlingów.

Państwo nie mogło oczywiście samo dostarczyć z budżetu zwęgo tak wielkich sum. Ustanowiono przez zgromadzić je droga zaciągania pożyczek mianowicie w większych miastach. Ponieważ jednak cież wyznaczyć mieszkań w nowo-wybudowanych domach mieszkaniowych, niska, nie dała metówk znaleźć im dachu nad głową ludności uboższej, powstałe deficyty budowlane przyjęło od gmin i towarzystw budowlanych państwo, pokrywając je z sum przelminowanych na ten cel.

W tych warunkach zarówn gminy jak i przedsiębiorstwa prywatne wzięły się zważy do pracy. W roku 1922 wybudowano 139.335 domów, a 53.417 wzniesiono w tym czasie wykończona. Rząd osiągnął w tym czasie zgromadzić 11 milio funtów na siebież budowlane. W roku 1923 wybudowano 78.738, w roku 1924 — 109.400, w 1925 — 159.000, w 1926 — 195.800 domów.

Cieżary podatkowe wynikłe z akcji powyższej wyniosły w ciągu 8 lat przeszło 400 milio funtów.

Nie można twierdzić, że głód mieszkaniowy znikł zupełnie w Anglii, zwłaszcza w większych miastach, pod wpływem tej akcji budowlanej, jak tem jest obłąk. W warunkach mieszkaniowych uległy dużej poprawie, a stan sanitarny i higieniczny wielu dzielnic miejskich powolni się znacznie. Dzięki tej akcji głód mieszkaniowy w Anglii stracił swe najgłębsze nacięcie.

Kiedyż my w Polsce zaradziły skutecznie nędzy mieszkaniowej?



# Gospodarka Magistratu krakowskiego w świetle faktów. Dostawy i dostawcy miasta Krakowa. Polskie rzemiosło zepchnięte na szary koniec. żydowski sztafandar na ratuszu.

Z wielu już stron dochodziły nas skargi ze strony rzemieślników, iż magistrat krakowski w rozdziale dostaw i robót szczególnie derzydząco traktuje polskich rzemieślników w mieście, a uprzywilejowuje stanowisko zapewnia w całym szeregu wypadków przedsiębiorstwom żydowskim. Długo było już na ten temat skarg i żądań i czas najwyższy, by sprawę tę raz na razie gruntownie wyśledzić i wnioski odpowiednio z tego wyrzucić.

Należy bowiem zdać sobie sprawę z tego, że stosunki na ratuszu krakowskim od lat szeregi takimi nie układają, iż zarząd miasta opierając się na wieloletniej samodzielnym-żydowskiej i na popularnym z w. „mieszczańskiego” zjednoczenia żydowsko-liberalnego, pozostaje całkowicie pod wpływami socjalistów i żydów, którzy też nie omieszkują wpływać w odpowiedniej (strasznej) mierze dla swych wschylczywawców wyzyskując. Z dzieje się to z równoczesnym jakrawym pokrzywianiem polskich rzemieślników, mieli to tem sposobem przekonać się ci z pośród nich, którzy kiedykolwiek o dostawy lub roboty gminne dla siebie zabiegali.

Przedkimi jednak do konkretnych faktów, one bowiem najlepiej uzmniejszają, jak ta gospodarka magistratu wygląda.

## Za żydowskim oudowniczym — żydowskim rzemieślnikiem.

Jest natomiast znany faktom, że wszystkie główne roboty budowlane — a wiadomo, że gmina małe maćmość korzystająca z największych kredytów, stosunkowo najwięcej dla buduje — że wszystkie te roboty przydzielane są nietylko żydom, budowniczym. Roboty te, zwłaszcza budowa nowych domów, znajdują się przeważnie w rękach żydowskich firm, a nawet firmom, które wprawdzie posiadają brzmienie polskie (np. „Łódzki” i inne), a jednak są czysto żydowskie.

Tą drogą przeważna część podjętych przez gminę robót i budowy nowych domów przeszła w ręce żydowskich budowniczych. Nie trzeba zaś dodawać, że wraz z nimi i za nimi idą żydowskie rzemieślniki. Tam już bowiem, gdzie budowę prowadzi żydowski przedsiębiorca, polski rzemieślnik nie ma co robić; budowniczy żydzi zatrudniają tylko swego współwyzyskującego polskiego rzemieślnika, ma tylko placę podatki, a dostawy weźmie za niego kto inny.

## 40 TYSIĘCY ZŁOTYCH W RĘCE ŻYDOWSKIE.

Na ostatnim posiedzeniu sekcji ekonomicznej Rady m. Krakowa zatwierdzono sprawę budowy dwu ustępów, a mianowicie jednego u wylotu ul. Słonej naprzeciwko postrzy, drugiego zaś przy ul. Szerokim. Obydwie te roboty na sumę 40-tysięcy złotych zostały żydowskiej przedsiębiorcy.

## JAKĄ DROGĄ DOCHODZI DO TEGO?

Przedwzrostyżniacy mieli poważnie wątpliwości, czy niektórzy funkcjonariusze budownictwa miejskiego nie są z rozmaitych stosunków z żydowskimi firmami i przedsiębiorcami, którzy te roboty i dostawy otrzymują. Niektóre przy najmniej celny takich stosunków wszystkie te transakcje noszą i na to wskazują.

Każdemu wprawdzie wolno pracować i o pracę się starać, niemniej preło jednak władze miejskie winny przy rozdziale robót i dostaw kierować się takimi zasadami i tym względem, że polscy rzemieślnicy i przedsiębiorcy również mają prawo do życia, że również placę wyświadczenia te transakcje ich obecne przy dostawach gminnych jest skandalicznie.

Dlatego nie zabrali dotychczas głosu w tej sprawie organizacje zawodowe polskiego rzemiosła w Krakowie? Chyba dość żałali i skargi były, że strony pojedynczych jednostek, by raz nadeszły kręgi temu polscy? Przynajmniej nie są one na uszu pokrzywczawców, a częściowo odpowiedź

na nie — znajduje się w dalszym ciągu niniejszych uwag.

## SWÓJ DO SWEGO...

Działem drobnych napraw i restauracji budownictwa kieruje w magistracie krakowskim p. Wachel, o którym już w swoim czasie „Głos Mieszczański” pisał, że pozostaje on w stałych stosunkach z żydowskimi przedsiębiorcami. Także na czele wydziału prawnogospodarczego pozostaje żyd. p. Reiner, co również nie pozostaje bez wpływu, bo naturalnie żydzi z tem większym zaufaniem i pewnością ulega koba swych interesów w sprawach gospodarczych w magistracie zabiegają.

Dwie najważniejsze arterie gospodarczego życia miejskiego budownictwa i wydziału ekonomicznego są w rękach „swoich” ludzi.

## SZUKALI ŻYDA AZ W PODGÓRZU...

Na osobną uwagę zasługują sprawy zakupu przez magistrat papieru, druków i t. p. materiałów kancelaryjnych. Jest charakterystycznym, że obryzmia większość tych towarów dostarczają kupcy i przemysłowcy żydowskie. Specjalnie zaś wielu ludzi o druki, to odnośnie zamówienie powierzono żydowskiemu drukarzowi są z ulicy Kalwaryjskiej w Podgórzu, tak, jakbyd już w samym Krakowie nie było ani jednej polskiej drukarni. Bez komentarzy...

## Kiedy i które podatki należy płacić?

I. Zwracamy uwagę, że a) podatek od lokali płatny jest (w terminie ulgowym) do dnia 14-go czerwca 1927 r.

b) Podatek od nieruchomości wraz z dodatkami gminnymi płatny (w terminie ulgowym) do dnia 15-go czerwca 1927 r.

c) Druga rata wnieć między właścicieli podatku obrotowego za 1926 r. a definitywnie wymierzonym podatkiem obrotowym, płatna jest w terminie do dnia 15-go czerwca 1927 r.

d) Zaliczka 1-sza na podatek obrotowy na 1927 r. płatna jest do dnia 15-go lipca 1927 r.

## Potanie kredytu przywilejowego.

II. W najbliższych dniach ma być ogłoszony w dzienniku ustaw dekret obowiązujący stop procentowa, dozwolona w obrotach prywatnych, z 20% na 15% rocznie.

## Jak kasuje się stemple?

III. Stemple na rachunkach i pokwitowaniach kasuje się przez przepisanie tychże pokwitowań lub końcowym wyrazami tośto, albo przez przepisanie dat skasowania, oraz nazwiskiem lub firmą kasującego. — Kasujący tylko nazwiskiem lub tylko datą, podlega karze 25-mej podwójki.

## O kaucji składanych przez umowach o prace.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18-go maja 1927 r. Nr. 46 dz. u. poz. 408.

Pracodawca może przy zawarciu umowy o pracę żądać od pracownika złożenia kaucji, jedynie na zabezpieczenie rzeczywistych szkód i strat, mogących wyniknąć z winy pracownika przy wykonywaniu pracy lub z powodu tej pracy, łącznie z ewentualnymi kosztami sądowymi. — Kaucja powinna być złożona w Banku Polskim, albo w instytucji państwowej lub samorządowej, stosownie do umowy, bądź w gotówce bądź w papierach wartościowych. — Składający uprawniony jest do odwołania usdetek bez zgody pracodawcy. — Pracodawca powinien w ciągu 14 dni od chwili ustalenia stosunku pracy umożliwić składającemu podjęcie kaucji — może jednak odmówić zwolnienia na wydanie w razie podniesienia roszczeń do pracownika.

Rozporządzenie niniejsze nie dotyczy kaucji, których wartość rynkowa w chwili złożenia, przekracza 5.000 zł., oraz kaucji hipotecznych.

Rozporządzenie przewiduje za przekroczenie rozporządzenia kary na pracodawcę, a mianowicie:

## KONSZACHTY.

Kto obserwuje pokoje przychylne magistratu, ten wie, że u wiceprezydenta wysiadają całymi godzinami radni i przedsiębiorcy żydowskie. Oczywiście przedmiotem tych konferencji nie jest nic innego, jak wydobycie robót i dostaw magistrackich w zniżeniu za poparcie ze strony żydów dla obecnego przedwzrostu. Narodził się wpływ, jest p. Askenazy, prowadzący „Bon” (Bank Odbudowy Nieruchomości). Z tym panem Askenazym odbywają się częste konferencje tak tu jak i poza obrębem Magistratu. Co ciekawie, że konferencje z nim często także i niektórzy... oficjalni przedstawiciele krakowskiego rzemiosła...

Z powyższego przewidzieć, że z tych konferencji nie dojdzie do polskich rzemieślników nie wyniknie!

Kilku maistrów ślusarskich w Krakowie zwróciło się do nas ze skargą, że roboty ślusarskie w nowobudowanych się domach magistrackich, na bardzo poważną kwotę, oddano przedsiębiorcom żydowskim. Dzieje się to mianowicie pod tym pretekstem, że oferty firm żydowskich są najtańsze. Otóż stwierdzić należy, że wiadomemu jest ogólnie jak ta „tańszość” żydowska ofert wygląda. Gdy oferta taka zostanie przyjęta, wówczas potem rały żydowskie wydepną białą przesyłkę magistratu i uzyskują od przedwzrostu podwyższenie i wydobywanie nowych rachunków...

Kilka tych kwiatków z magistrackiej grzydy wystarczy, by na narzo oświetlić istoty stosunek obecnego zarządu m. Krakowa do polskiego rzemiosła w naszym mieście.

# Informacje podatkowe.

cie grzywny do 1.000 zł. i ewentualnie do 2-letniego aresztu, lub jedną z tych kar.

Kaucja złożona przez właściciela w życie niniejszego rozporządzenia, powinna być w ciągu 3-ich miesięcy od wejścia w życie tego rozporządzenia podjęta i ponownie złożona z uwzględnieniem przepisów niniejszego rozporządzenia.

Rozporządzenie niniejsze weszło w życie z dniem 28-go maja 1927 r.

## Oniżenie kar za zwłokę.

V. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17-go maja 1927 r. Nr. 46 dz. u. poz. 401, zmniejsza została karę od zaległości w podatkach bezpośrednich, oraz w należnościach stempelowych, z 4% na 2% miesięcznie.

Drogi do również zmniejszenia datna kumulacyjna. — Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia 1-go kwietnia 1927 r.

## Protestowanie weksli! przy poście.

VI. Rozporządzenie z dnia 18-go maja 1927 r. Nr. 46 dz. u. poz. 417, wprowadza protestowanie weksli (jedynie z racje przed towarzystwem) przez urzędy i agencje pocztowe. — Rozporządzenie to wejdzie w życie z dniem 1-go września 1927 r.

## Nieojasność w ustawie stempelowej.

VII. Kilka uwag co do tłumaczenia ustawy o opłatach stempelowych.

1) Odnosnie do art. 20 ustawy o opłatach stempelowych, według tego artykułu, opłatę od pisma sporządzonego w Polsce, należy uścić w ciągu 3-ich tygodni od dnia, w którym pismo sporządzone. Jeżeli jednak przed upływem tego terminu wykonania ma być umowa, która służy temu pismu, lub jeżeli przed tym terminem pismo zostało złożone sądowi lub innemu urzędowi publicznemu, celem dokonania jakiegokolwiek czynności urzędowej, to opłatę należy uścić przed rozpozaniem wykonania umowy, lub przed złożeniem pisma. — Z przepisu tego nie można wniawić wniosku, że od pisma, która służyła umowie, opłata musi być uiszczona przy sporządzeniu pisma, z racje przed towarzystwem, a zatem przy akasowaniu znaczków stempelowych, względnie użyciu papieru stempelowego, albo przez wniesienie do kasy skarbowej, sumy przez podatnika obłożonej i dołączenie kwitu do pisma podlegającego opłacie, gdy wedle treści pisma umowa została w całości lub w części wykonana, całkowicie lub częściowo przed sporządzeniem pisma.

Jeżeli przed sporządzeniem pisma umowa została wykonana w całość, gdy przy sprzedaży sprzedawca potwierdza, że przed podpisaniem umowy lub przy jej podpisaniu otrzymał pełną kupną w całości i zarazem kupujący powiada, że rzecz sprzedana została mu oddana w posiadanie, albo gdy rzecz została oddana w posiadanie symbolicznie przed podpisaniem kontraktu, to normalny termin 3-tygodniowy nie ulega żadnej zmianie. Tak samo ma się rzecz, gdy w kontrakcie (stwierdzeniu) zupełnie uszczerbienie ceny jest odwołane, że oddane w posiadanie ma nastąpić w dniu 15-go czerwca.

Jeżeli zaś pismo stwierdza częściowe wykonanie umowy (np. oddanie w posiadanie bez uszczerbienia ceny lub po uszczerbieniu części ceny), to termin uszczerbienia tylko w takim razie ulega przyspieszeniu, jeżeli przed tym upływem następuje wykonanie bądź całej rzeczy świadczenia, bądź znowu wykonanie części nie wybiegającej jeszcze o więcej niż 10%.

2) Do dnia 10 i 177 ustawy o opłatach stemplowych. Jeżeli pismo, podlegające opłacie stemplowej, złożono przed upływem terminu trzytygodniowego (przewidywanym w ustępie pierwszym, względnie drugim art. 20) sądowi mianu sędziego na obszarze, na którym obowiązują kodeks cywilny austriacki, celem wpisania treści tego pisma do księgi wieczystej (art. 105 u. o. s.), to opłata ma być uszczerniona zasadniczo w ciągu dwóch tygodni od dnia wniesienia pisma do sądu.

Na skutek niniejszego zarządzenia termin trzytygodniowy, przewidziany w ustępie pierwszym, względnie drugim, art. 20, nie ulega przyspieszeniu. — Jeżeli np. pismo, podlegające opłacie, sporządzone w dniu 1-go czerwca, wniesiono do sądu w dniu 2-go czerwca, to opłata należy wpłacić w dniu 17-go czerwca. — Jeżeli zaś pismo sporządzone w dniu 1-go czerwca, wniesiono do sądu w dniu 15-go czerwca, to nie obowiązuje termin dwutygodniowy, lecz opłata należy wpłacić w ciągu trzech tygodni od dnia sporządzenia pisma, t. j. najpóźniej w dniu 22-go czerwca.

Również nie ulega zmianie przepis art. 20, dotyczący przyspieszenia terminu płatności na skutek wykonania umowy przed upływem nor-

malnego terminu trzytygodniowego. (L. D. P. O. 3880/VII/27).

3) Do art. 90, 130 i 137 u. o. s. Pismo, które ma być przedmiotem świadczenia o uznaniu jego rachunku z tytułu wypłaty gotówki nieliczonej w rachunku o którym wyznacza się połączona kosztu o której i powyżej, podlega opłacie w wysokości 0,2% od sumy powyżej.

Pismo, które ma być przedmiotem świadczenia o uznaniu jego rachunku z tytułu wypłaty gotówki nieliczonej w rachunku o którym wyznacza się połączona kosztu o której i powyżej, podlega opłacie w wysokości 0,2% od sumy powyżej.

4) Do art. 118 u. o. s. List banku, zawierający o zastrzeżeniu rachunku klienta kwota przez niego podjęta, nie podlega opłacie. (L. D. P. O. 192/VII/27).

5) Do art. 134 u. o. s. List banku do klienta, zawierający przyrzeczenie o udzieleniu gwarancji pod wyszczególnione w liście warunki, jest ofertą, a zatem nie podlega opłacie; jeżeli klient na kopii tego listu potwierdza przyjęcie warunków udzielenia gwarancji, to to potwierdzenie podlega jako umowa przygotowawcza opłacie stemplowej w wysokości 3 zł, w myśl art. 134 (ustępu pierwszego) w związku z art. 117 u. o. s. (L. D. P. O. 192/VII/27).

6) Do art. 137 punkt 6 u. o. s. Podania o wypłacenie odszkodowania za zwiarcie, zabite z powodu chorób zaraziowych z polecenia władz państwowych lub padłe wskutek szczypania zaraziowych przez te władze, jak również odwołania od orzeczeń wydanych w tych sprawach, nie podlegają opłatom stemplowym. (L. D. P. O. 275/VII/27).

Do art. 142 punkt 13 c. u. o. s. Pokwitowania

z odbioru sum, przysyłanych ze Skarbu Państwa właścicielom zwierząt zabitych z powodu chorób zaraziowych, za polecenie władz państwowych, lub padłych skutkiem szczypania ochronnych, zaraziowych przez te władze, są wolne od opłat stemplowych. (L. D. P. O. 192/VII/27).

Advokat Dr. Frandczek Musell.

## P. Voigt nadal cechmistrem

lekarzy, parafianików i fortepianistów krakowskich.

Z Cechu lekarzy, parafianików, fortepianistów i wybrających instrumentów muzycznych, komunikacja: dnia 11 maja b. r. odbyło się w obecności Radcy Magistratu Pana Konopnickiego do rozprawy Walne Zgromadzenie. Po zagłosowaniu przez Starzego Cechu P. Kazimierza Voighta, długoletniego przełożonego tego Stowarzyszenia i uczczonego pamięci zmarłych członków — odczytano protokół, który został jednogłośnie przyjęty.

Następnie odbyły się wybory całego Zarządu. Starzym został wybrany jednogłośnie P. K. Voigt, zastępcą jego p. Józef Stopka.

WANDA: „Biała Śmierć” i „Batalion miłości”.  
BAGATELA: „Ta, która odmówić nie może”.  
UCIECHA: „Korona kłuswat”, dramat, oraz „Djabolek” komedia.  
NOWOSCI: „Znak Zory”.  
PROMIENI: „Hultajskie trójki”.  
REDUTA: „Loni malarz” — „apasa”, „Pajac”, komedia smieszna.

### ZAKŁAD POGREBOWY

#### Onufrego Fiinta

**Kraków — ul. Grzegorzka 7.**

Zarząd pogrzebu od najskromniejszych do najwspanialszych.

Przeprawia ekonomicznie i przewozi zwłoki do wszystkich krajów.

Ceny umiarkowane! Tel. 405 Ceny umiarkowane

## Kradzieże w sklepach i ochrona przed niemi.

Nader interesującą uwagę na temat tych bynajmniej nie pożądaných „klientów” w sklepach jakimi są złodzieje, znajdujemy w „Głosie Administracji i Policji Państw.”, uwagi skreślone z równoczesnym podaniem wskazówek, jak przed kradziejami takimi chronić się należy. Podajemy je zwięźle pokrótce:

Wo wszystkich tych sklepach, które nie są zbyt wielkie i w których kasy i kasa zajmuje miejsce poza plecami kupującego, kradzieże zmniejszają się znacznie, a to dlatego, iż właśnie owi kasyerzy ma możliwość obserwowania całego ruchu wózków odwiedzających sklep publiczności. Złodziej, choćby widział, że osoba, siedząca przy kasie, nie pełni wprost obowiązku kontroliowania jego ruchów, to jednak mając, że tak się wyrazić, cudze oczy poza sobą, nie może pozwolić sobie na takie naradawstwo. Tem więcej zachodzi za to kradzieże w małych, drobnych handlowych, w których właściciel sam, najwyżej przy pomocy ucznia, spełniać musi wszystkie funkcje subiekta, kasjera i doradcy swoich klientów. W tych sklepach bardzo łatwo, przy nieco zwiększonej ilości osób przed ladą, stracić z oczu jakiegoś kramienika, który, cichym, grabieżczym wrzodem dotarłszy do wózków, do wyboru.

Również w sklepach publicznych, gdzie przedmioty wielkiej wartości są niezaświeconym, jak to: drogocenne kamienie, bruliony, perły i t. d., oraz w obłych domach handlowych, podczas większego napływu publiczności, kradzieże sklepowe stają się niebezpieczną, z którą walczą dające sobie rady personalnego przedsiębiorstwa. Z odcieniami zatem dochodziemy się do tego, jak dokonywają się kradzieże w sklepach publicznych, kiedy to złodziej zdobywa się na nadzwyczajne pomysły, uprawiając w zdumienie nie tylko szeroką publiczność, ale nawet specjalistów śledczych. Pamiętać jednak należy, że wszystkie te dowcipne sztuki dokonują się przy czynnej pomocy współwłóknów, dokonujących jakichś działań w samych sklepach kradzieży, a grających rolę naj-

niewinniejszych klijentów. Zbyt nieoglednymi ani też zbyt nieostrożnymi nie są przecież kupcy, szczególnie zaś jubilerzy; dlatego też złodziei występujących bez pominięcia i usiłujących korzystać z nieuwagi sprzedawcy, drogi kramienik, sam nie wielokrotnie wózków. W razie więc, kiedy już przy następnym dochodzeniu ustalono przyspieszenie względem samego złodzieja, należy zająć się natychmiast jego pomocnikami, a więc przede wszystkim klijentami, którzy w chwili opozycji kradzieży znajdowali się w sklepie, wchodząc do niego i zadowolony sprzedawcą jakoś ową kradzież. Nie bez związku też z czynem mogą być i tacy, którzy po dokonaniu kradzieży, a więc po wyjściu już ze sklepu właścicieli złodziei, przetrzymali w jakiejś kłopotliwej sprawie i niezadowolony już z tego sklepu opuścili. Natychmiast wywołano są o osoby dobrane znanymi właścicielami ze swą bezwzględnie uszczelnioną. W każdym razie, aby nie było więcej takich przypadków, gdy nie tyle tu chodzi o uszczelnienie samego sklepu, dany osobom do osobliwej bezwzględności podejrzanych, o ile o ich oczywistą bytność w danym momencie w pobliżu miejsca, w którym kradzież spójniona została. Pomocnik złodzieja mógł przypaść dlatego, aby odciągnąć uwagę sprzedawcy od owego sklepowego sprzedawcy, który tymczasem mógł spokojnie dokonać kradzieży. Również pomocnikowi rolę spełniał i ten, który, nie mając skąd iść, złodzieja, zabrał przeczony o jakimś, nawet rzekomo policjanta. Jednym słowem na wszystkie te osoby bez względu na ich charakter, ubiór i mianiny intencje, spowodowane ich do sklepu, należy zwrócić jaknajbardziej uwagę przy prowadzeniu śledczego dochodzenia.

Szczególny charakter posiadają kradzieże po-

polowane w tak zwanych domach handlowych. Tęgo rodzaju kradzieże posiadają już nawet własną specyficzną literaturę, nawet pewnego rodzaju ustalenie zwyczajów psychologów sprzyjających feliście z psychologią mas i kupcami, których widok aliteratyni ilości przedmiotów połączonych, a więc jednokrotnie niedostających, ekscytacji i wytrąca z zwykłej uczuciowości. W rzeczy samej w takich przedsiębiorstwach dość popelnianych kradzieży jest bardzo wysoka, rozdzielone towaru swobodnie na wielkich stopach do wyboru i to niejednokrotnie towaru bardzo cennego, a drobnego, daje natomiast wielką możliwość wyzyskania tego, co tuż własność łatwo i bezkarnie, czemu wroście sprzyja niezaświecony napływ zwiedzających, którzy snują się po salach i utrudniają wszelką kontrolę. Złodziei, omijając tutaj, przy pomocy rękawic, zarzutek, specjalnych palczuków, które służą do namierzonych towarów i wraz z nimi zerwano — szarpnięciem ręką, parafianek, wielkich kłosek i t. p., może rzeczywiście się dobrze okłamać.

Mają rzekomo niekiedy nawet takie wypadki, iż na krótkich chwilach mógł wykryć ulame sklepu, które prowadzą handel towarów wyłącznie kradzieżym, a pochodzącym z jednego tylko domu handlowego. Kradzież pociąg, i w tych wypadkach, które często zdarzają się, kradzież, kradzież, i w ogóle oszczędność klijentów, posiadających towarów. Tym nie mniej również jest rzeczą równą, że kontyngencyjnie złodziei, przysięgłych w wielkich firmach, których się przeważnie z kobiet i to kobiet, ukrywających się bardzo elegancji i posiadających wszystkie pozory kłobit uczynionych. Panie te, które się zająwszy na tryb wycofano i tak dalece dotądnie czynią, wrażeń swego wyglądu, to nikt z oficjalistów danego przedsiębiorstwa nie ośmieli się się podejrzewać o złodziei. Nie proto dlatego, że funkcjonariusze śledczy, prowadzący w takich wypadkach dochodzenie, nie ma żadnej z elegancji, która swą elegancją może traktować jako decorum jedyne, ułatwiający jej uprawianie tego procederu jak wesoło nie elegancji.